

Polscy posiadacze obligacji Lehmana idą do sądu

•• Grupa klientów Banku Handlowego pozwała go do sądu, bo za namową jego doradców zainwestowali i stracili na obligacjach upadłego amerykańskiego Lehman Brothers. O polskim wątku gigantycznych długów słynnego banku Lehman Brothers pisaliśmy już rok temu. Niecałe dwa miesiące po upadku Lehmana okazało się, że jego obligacje są także w portfelach polskich inwestorów. Zainwestowało w nie 229 zamężnych klientów Handlowego - w sumie mniej niż 15 mln dol.

Kancelaria Prawna Grynhoff Woźny Maliński podała w środę, że reprezentuje kilkunastu klientów banku, którzy na obligacjach stracili ponad 2 mln zł. Każdy z nich zainwestował w obligacje Lehmana od blisko 100 tys. zł do 400 tys. zł. W ub. tygodniu kancelaria skiero-

wała sprawę do sądu. Dowodzi, że bank wprowadził w błąd nabywców obligacji.

- Doradcy zapewniali klientów o całkowitym bezpieczeństwie oferowanego produktu i nie przedstawili w pełni ryzyka związanego z zakupem obligacji emitowanych przez Lehman Brothers - twierdzi mecenas Stanisław Pelczar, który kieruje w kancelarii zespołem zajmującym się sprawą. Uważa, że większość poszkodowanych nie ma większego doświadczenia ani profesjonalnego przygotowania, by działać na rynkach finansowych.

Gdy sprawa nietrafionych inwestycji klientów Handlowego wyszła na jaw, bank bronił się, że gdy jako dystrybutor do kwietnia 2008 r. sprzedawał obligacje Lehmana, to miał on bardzo wysoki rating inwestycyjny A+, wyższy niż Polska.

Co teraz? - Podmiotem zobowiązany z tytułu obligacji jest ich emitent, czyli Lehman Brothers Treasury Co. Bank Handlowy nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania emitenta. W trakcie procesu sprzedaży obligacji bank dochował należytej staranności w kwestii rzetelnego zaprezentowania cech oferowanego produktu, włączając w to informację o tym, że obligacje Lehman Brothers nie są depozytem, nie są zobowiązaniem ani nie są gwarantowane przez Bank Handlowy - powiedział nam rzecznik banku Paweł Zegarłowicz. Bank zaproponował posiadaczom obligacji, aby upoważnili go do pomocy w zgłaszaniu roszczeń przeciwko Lehmanowi w USA. Twierdzi, że prawie wszyscy takie upoważnienia wystawili. ♦

TOMASZ PRUSEK